



FESTYN CZY FESTIWAL NAUKI?

W 2013 r. Festiwal Nauki organizowany przez Uniwersytet Zielonogórski będzie obchodził jubileusz 10-lecia. Powinien więc być przygotowany „z pompą”, jak na jubileusz (nawet skromny) przystało. W listopadzie br. w Biurze Promocji UZ rozzdwoiły się telefony.

- Czy jest już znany temat wiodący przyszłorocznego Festiwalu Nauki? To przecież najwyższa pora, by na Wydziałach wyznaczono pełnomocników, którzy zaczną pracować nad jego formułą! Nie jest jeszcze znany termin spotkania organizacyjnego w tej sprawie? To niedobrze.

Podczas posiedzenia Senatu, które odbyło się 28 listopada tego roku Rektor prof. Tadeusz Kuczyński przedstawił szereg działań, jakie w najbliższych miesiącach chce podjąć wspólnie z gronem najbliższych współpracowników. Część z nich dotyczyła usprawnienia funkcjonowania uczelni, ale również obniżenia kosztów jej codziennej działalności. Prof. T. Kuczyński stwierdził także, że w przyszłym roku Festiwal Nauki odbędzie się wyłącznie na obu kampusach, bez prezentacji Uniwersytetu na deptaku, do czego już przyzwyczaili się mieszkańcy Zielonej Góry. *Festiwal na deptaku generował zbyt duże koszty* - powiedział.

Z ostatnim stwierdzeniem zgadza się Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą prof. Janusz Gil: *Pierwsze dwie edycje Festiwalu były świetne. Wszyscy prześcigali się w pomysłach, jak ciekawe doświadczenia prezentować, czym interesującym zaskoczyć wizytujących festiwalowe miasteczko. Z upływem czasu, wraz z kolejnymi edycjami Festiwalu, projekty zaczęły się powtarzać, widywaliśmy „nowe”, te same od kilku lat urzędzenia. Z biegiem lat Festiwal Nauki coraz bardziej zamieniał się w ludowy festyn. Trzeba z tym skończyć i to zdecydowanie. Tym bardziej, że na te deptakowe prezentacje najczęściej przychodziły rodziny z małymi dziećmi. To ważna grupa odbiorców, ale nie nasz podstawowy „target”. Przecież oferta UZ była, a przynajmniej taki był zamiar, zaadresowana do uczniów szkół ponadgimnazjalnych, którzy w najbliższym czasie będą wybierać wyższą uczelnię! To o nich powinniśmy cały czas zabiegać!*

Dlatego - kontynuuje prof. J. Gil - *moja koncepcja Festiwalu Nauki jest zupełnie inna. Powinniśmy zostawić Festiwal Nauki w centrum miasta, ale wśród Wydziałów Uni-*

wersytetu ogłosić konkurs na jego organizację. Wydziały mogłyby przystąpić do tego konkursu „jako soliści”, ale mogłyby również łączyć się w grupy. Ten, kto przedstawiłby najciekawszy pomysł połączenia nauki z zabawą, ten organizowałby Festiwal Nauki w danym roku. Podkreślę jeszcze raz. W danym roku Festiwal odbywałby się tylko na jednym Wydziale. To na pewno wpłynęłoby na obniżenie kosztów całego przedsięwzięcia.

To jedna koncepcja prof. J. Gila. Warto bowiem pamiętać o tym, że zielonogórska uczelnia znajduje się w tzw. „przejściowym” okresie od pomysłu do uruchomienia Centrum Nauki Keplera. Prace są już mocno zaawansowane.

W ostatnim dniu listopada br. prof. J. Gil wraz z prof. Leszkiem Jerzakim, Dziekanem Wydziału Nauk Biologicznych i Krzysztofem Kaliszukiem, Wiceprezydentem Miasta Zielona Góra, wizytowali Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Podczas rozmów z przedstawicielami Centrum pytali

o możliwość przeniesienia pewnych wzorów z CNK do Zielonej Góry. Przypomnijmy, że zielonogórskie centrum ma powstać w dwóch obiektach. W dawnym kinie „Wenus” przy ul. gen. Wł. Sikorskiego powstanie planetarium cyfrowe, a w starych obiektach Lumelu przy ul. gen. J. Dąbrowskiego galeria naukowa, w której oprócz oglądania ekspozycji, zwiedzający będą mieli możliwość obserwowania, a na-

wet wykonywania różnego rodzaju doświadczeń. Będą tam reprezentowane wszystkie nauki ścisłe, przyrodnicze i techniczne. Science fiction? Nie, za 2 lata ta idea stanie się rzeczywistością.

Dlatego druga koncepcja prof. J. Gila dotycząca przyszłości FN jest następująca. Zawieśmy Festiwal do czasu otwarcia Centrum Nauki im. Johannesesa Keplera. Potem będzie on trwał non-stop, przez cały rok, właśnie w Centrum. A w terminie tradycyjnego Festiwalu Centrum Nauki Keplera będzie po prostu otwarte dla publiczności za darmo.

Te dwie różne koncepcje prof. J. Gila związane z kolejnymi edycjami Festiwalu Nauki na zielonogórskiej uczelni potraktujcie Państwo jako zaproszenie do dyskusji. Co sądzicie na ten temat? Może macie w tej kwestii jeszcze inne pomysły? Chętnie je poznamy.

Jesteśmy przekonani, że odpowiecie Państwo na tę naszą „zaczepekę”. Wypowiedzi prosimy kierować na adres: miesiecznikUZ@uz.zgora.pl.

Ewa Tworowska-Chwalibóg



> ZABAWY LOGICZNE ZAWSZE ZNAJDĄ SWOICH FANÓW

OD REDAKCJI:

ZAPRASZAMY DO DYSKUSJI NA ŁAMACH NASZEGO MIESIĘCZNIKA. W MIARĘ MOŻLIWOŚCI OPUBLIKUJEMY WSZYSTKIE GŁOSY.

REDAKTOR NACZELNA EWA SĄPEŃKO